

# WIPEK



12

23. 05. 88

cena 20

ORGAN

KILKU UCZESTNIKÓW RUCHU WOLNOŚĆ I POKÓJ Z WROCŁAWIA

## INFORMACJE

20. IV. 88r. o godz. 9<sup>00</sup> został zabrany z domu przez SB Radosław Gawlik, uczestnik ruchu "WiP", członek RKW NSZZ "S" region Dolny Śl. Postawiono go przed kolegium d/s wykroczeń zarzucając mu pasożytnictwo. Wymierzono mu grzywnę 40 tys. zł. z zamianą na 60 dni aresztu. Radek odmówił zapłacenia i przewieziono go do ZK na ul. Klczkowskiej we Wrocławiu. Aresztowanie i ukaranie Radka ma charakter szantażu zmierzającego do egzekwowania kar za działalność niezależną oraz do użycia przeciwko opozycjonistom faszystowskiej ustawy o pasożytnictwie społ. Radek jest nauczycielem, został pod naciskiem spoza szkoły pozbawiony możliwości pracy w zawodzie. Protest w jego sprawie podpisali m.in. L. Wałęsa, W. Frasyniuk, Z. Rujak, ruch "WiP" Wr. / w wyniku pomyłki nie zawierało ono opisu sytuacji, w której Radek zdecydował się nie płacić grzywny /, stosowną rezolucję podjął wiec studentów U.Wr. Grupa nauczycieli zatrudnionych w szkole, w której pracował Radek / SP nr 21 we Wr. / podpisała oświadczenie potwierdzające, że pozbawienie Radka pracy miało charakter represyjny za niezależną działalność społeczną. Radka uwolniono 20.V.88 r. na mocy orzeczenia kolegium d/s wykroczeń / z dn. 18.05.88r./, które skierowało sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Kolegium I instancji.

W początkach maja gościła u nas grupa 10 osób / w tym jednego członka parlamentu / Flamandzkiego Ruchu Pokojowego -Vaca. Podczas spotkania w Warszawie z przedstawicielami "WiP-u", SB zatrzymała na 48 godz. m.in. Annę Niedźwiecką, Jerzego Kolarzewskiego,

cd. str. 2



### NAP DEMENTI

Sławek Dutkiewicz uczestnik ruchu "WiP" z Bydgoszczy. Aresztowany 12.XI.87 za odmowę pełnienia zasadniczej służby wojskowej. Skazany na 2,3 roku więzienia. OD MOMENTU ZATRZYMANIA PROWADZI PROTEST GŁODOWY. Przebywa w AS w Bydgoszczy ul. Waży Jagiellońskie 4.

### DALEJ....

Jesteśmy na zakręcie. Spektakularne i zasłużone sukcesy, do których ruch się przyczynił / decyzja o likwidacji huty "Siechnice", cofnięcie decyzji o lokalizacji odpadów radioaktywnych w MRU, likwidacja kilku źródeł "lotnego" azbestu

cd. str. 2



inf. cd. ze str. 1

Włodzisław Dubiel, Jacka Szymander-  
skiego, Piotra Niemczyka. Podobnie  
organizowano spotkania szeregów  
wypowiedzi z grupą flamandzkich pacy-  
fistów. Tym razem wydano z Polski  
przedstawicieli Vaca, 3 z  
członków Vaca wyjechało "dobrowol-  
nie".

VONS/Komitet Obrony Nieprawdli-  
wie Prześladowanych/ wydał 3.05.88r.  
świadectwo nr 759 "Solidarność ze  
Stawomirem Dutkiewiczem". Zapewie-  
dziano min. głodówkę, która odbyła  
się w dniach 8-15.05.88r. Uczestni-  
kami jej byli: ośmiu członków "Ug-  
rupowania na rzecz demilitaryzacji  
społeczeństwa" oraz Stanisław Dera-  
ty - rzecznik Karty 77.

W Machowej 3.05.88r. odbyła się  
msza z okazji rocznicy urodzin Otto  
Schinka. Po mszy kilkusetosobowa  
grupa/ mieszkańcy okolicznych wsi i  
trzech wypowiedzi: Wojtek Bafeltow-  
ski, Wacek Giermek, Paweł Raczynski/  
udała się na pobliski cmentarz. Zło-  
żono kwiaty na grobie O. Schinka, za-  
palono znicze. Wacek Giermek w krót-  
kiej wypowiedzi poinformował zebra-  
nych o aktualnej sytuacji odnawia-  
jących służby wojskowej. W kościele  
i na cmentarzu towarzyszyli im fun-  
cjonariusze SB, dość nachalnie fo-  
tografujący uczestników tego trady-  
cyjnego już spotkania przy grobie  
Otto Schinka.

Uczestnicy Ruchu "Wolność i Pokój"  
i ugrupowania "Solidarność Polsko-  
Czechosłowacka" w Międzynarodowym  
Dniu Więzionych za Odmowę Służby  
Wojskowej tj. 15.05.88 przystąpili  
do wieloosobowego protestu głodo-  
wego. Protest ten jest kontynuacją  
rozpoczętej w Czechosłowacji gło-  
dówki na rzecz uwolnienia Sławomira  
Dutkiewicza /głodującego w więzie-  
niu od 12.11.87r./ i 16 innych z  
Ruchu "WiP", skazanych za odmowę  
służby wojskowej, a także uwzięto-  
nych w ostatnim czasie: Włodzisława  
Gawlika, Bogdana Lisa, Janusza Ony-  
szkiewicza, Józefa Piniora i innych  
dalejnosy NSZZ "Solidarność", a  
szczególnie członków Komitetu Sta-  
nowowego Ruty in. Lenina. Uczestnicy  
protestują też przeciwko gwałceniu  
wolności sumienia i podległości  
praw ludzkich. Uczestnikami z podopry-  
ciami jest Jacek Karon i Wacław...

cd. str. 3

DALEJ... cd. ze str. 1

badzi takie, które wywalczył - zwolnie-  
nie Wojtki Jankowskiego i Jarka Na-  
kielskiego jesienią 1986, wygranie  
sprawy przed sądem przez Marka Krakow-  
skiego, zełazna ślubownia junaków OO  
etc. - przyciągnęły wielu młodych lu-  
dzi. Można już dziś /na razie/ swobod-  
nie pojechać i odwiedzić grób Ottona  
Schinka w Machowej, można złożyć kwia-  
ty ku czci ofiar pogromu kieleckiego.  
Wreszcie rząd, ustami Urbana sugeruje  
możliwość przyznania powszechnego pra-  
wa do zastępczej służby cywilnej i na-  
wet zniady przysięgi.

Pamiętając stukających się w czoło  
3 lata temu przeciwników, należy to w-  
szystko uznać za sukces, z którego nie  
zawsze zdawaliśmy sobie sprawę.

Na dziś rzeczą najważniejszą wydaje  
się dalsza walka o uwolnienie więzio-  
nych "kaloryferów", dopracowanie sta-  
nowiska i nacisk w sprawie służby zas-  
tępczej i przysięgi wojskowej, dopro-  
wadzenie do końca spraw Siechnic i Za-  
rnowca.

Pytanie - co dalej? - ma wiele odpo-  
wiedzi i czas najwyższy zacząć te od-  
powiedzi formować. Nie widać dotąd, by  
żebym władze zamierzały dostosować się do  
w sprawie dostosowania budżetu wojsko-  
wego do potrzeb społecznych, zaprze-  
stanie edukacji militarystycznej w  
szkołach i na uczelniach, do "przyga-  
dania" się w sprawach mniejszości na-  
rodowych, kary śmierci, abortu jako  
sprawy mniejszości, ale którymś ruchem  
miałyby się zająć.

Zakręł ten jest ostry nie tylko dla-  
tego, że różne rozbudowane akcje pro-  
testu w sprawie więzionów, prowadzone  
sprawdzającymi się jak na razie meto-  
dami, nie dają rezultatu. Ponadto dla-  
tego, że ruch stanął przed problemami  
organizacji i polaryzacji ideowej. Ko-  
nieczne jest rozstrzygnięcie spraw or-  
ganizacyjnych, bo ich niewyjaśnienie  
możliwe w małych grupach, przeszkadza  
funkcjonować w tym czasie celem i  
pojawiają się nowi ludzie.

Groźne jest też, że inaczej niż to by-  
ło na początku istnienia ruchu, mnożą  
się obawy nietolerancji i fundamen-  
talizmu: katolickiego, narodowego, neo-  
kontrkulturowego, anarchizującego. Mo-  
gą one przeszkodzić w dalszym wspólnym  
działaniu ludzi, którzy dotąd mieli  
sobie wiele do powiedzenia pomiędzy za-  
dymami i stryngami. Siła "WiP-u" pole-  
ga w pierwszym rzędzie na koncentra-  
cji na celach, z pozostawieniem na boku...

cd. str. 3

Inf. od. ze str 2

tel. 39-39-64. Głodówka odbywa się we Wrocławiu, ul. Sielska 19.  
 Głodują: Marek Adaszkiewicz, Jarosław Broda, Jacek Czaputowicz, Grzegorz Francuz, Wacław Giermek, Mirosław Jasicki, Gwido Zlatkes, Przemysław Jaworski /od 17.05.98/, Grzegorz Kmity, Marek Krukowski, Grzegorz Majewski, Mieczysław Piotrowski, Tomasz Wacko, Jerzy Żurko, Danuta Jarowicz /od 16.05./, Anna Keszut /od 17.05./, Wiesław Mielcarski /od 18.05./, Piotr Golema /od 20.05./ i Mariusz Maszkiewicz /od 16.05./

Skazany na 1,5 roku więzienia za odmowę służby wojskowej został EDWARD KARP, 1.20, zam. prawdopodobnie w Suwałkach. Po pół roku służby uciekł z JW w Bartoszytach. Ujęty po czterech dniach. Podczas rozprawy, która odbyła się na terenie jednostki, zeznał, że powodem ucieczki były przekonania polityczne oraz obawa, że w związku z pogorszeniem sytuacji społecznej po podwyżkach cen, może zostać wysłany na alicę. Po odbyciu wyroku E.Karp ma pozostałe 1,5 roku służby odbyć w ramach służby zastępczej.

/"Dezertter" nr 15/

Od 14 kwietnia ponownie podjął głodówkę w OC w Policach 21-letni Marek Mazurek. Żąda on realizacji złożonej przez WКУ podczas procesu obywateli służby w OC bez skasowania i umiędziorowania. Pierwszą, 2-dniową głodówkę przerwał 30.03, po rozmowie z przedstawicielem MSW który obiecał rozpatrzenie sprawy w ciągu dwóch tygodni. Po upływie tego terminu, wobec braku odpowiedzi wszczęto protest.

/"Dezertter" nr 15/

Wicekanclerz Austrii, Alois Mock podczas swojej ostatniej wizyty w Polsce odwiedził grób OTTONA SCHIMKA.

Objechałem stopem całe ZSRR.

P: Dlaczego chciałeś wyjechać do Polski i dlaczego tak długo trwają starania o ten wyjazd?

O: Chciałem wyjechać do Polski bo czułem się Polakiem i nie chciałem, żeby moje dziecko uczyło się w szkole 15 republik radzieckich a później było ogłupiane przez komasomol i komisarzy. Przykładem jest Afganistan, gdzie żołdactwo sowieckie morduje już 9 lat w imię jakichś tam wartości socjalistycznych.

P: Co myślisz o pierestrojce?

O: Dla mnie Gorbaczow jest sympatyczny. Przekreślił cały dorobek 70-letniego panowania socjalizmu w ZSRR. Obalił mit o nieomyślności partii. Skądinąd soc-

DALEJ... od. ze str . 2

prywatności motywów. Starano się wyłonić to co łączy. Oby było tak nadal. Dotyczy to również tendencji do poszukiwania zastępczych wrogów, zwłaszcza tam, gdzie ich nie ma, tzn. wśród innych grup opozycyjnych. Jeśli nawet zachowanie wielu z nich nie było na początku WiP-u zbyt taktowne, to z punktu widzenia dnia dzisiejszego należy chyba o tym zapomnieć.

Można więc życzyć sobie samym, żebyśmy wyszli z tego zakrętu razem. Również razem z siedzącymi w więzieniach.

REDAKCJA

### MÓWY O MIŁOŚCI

Krótką rozmowę z Anatolijem Jaworskim Polakiem z Kazachstanu.

P: Gdzie się urodziłeś? Co spowodowało, że czujesz się Polakiem i mówisz po polsku?

O: Urodziłem się w Kazachstanie w 1956 roku, dokąd byli wysiedleni moi rodzice w 1939 r. ze wschodnich terenów Polski. Chodziłem do szkoły rosyjskiej, ale sam nauczyłem się pisać i czytać po polsku, bo miłowałem jej kulturę i historię. Nic dziwnego, znam riału Litwinów czy Rosjan, którzy uczą się polskiego, żeby przeczytać coś fajnego.

Byli Polakami zafascynowani Józef Brodski i Włodzimierz Wysocki.

P: Co było przyczyną, że popadłeś w konflikt z komunistami i jakie były tego konsekwencje?

O: Od zarania świadomości, jak i każdy inny człowiek, czułem niechęć do narzuconego mi radzieckiego stylu myślenia, do radzieckiej pseudo kultury, totalnego ogłupienia i manipulowania ludźmi. Mając 17 lat przekroczyłem granicę do Polski, siedziałem w więzieniu. Rok później znowu przekroczyłem granicę i zatrzymano mnie przy granicy CSRS-RFN. Po oddaniu mnie przez władze czeskie do Polski, a stamtąd do ZSSR byłem uznany za psychicznie chorego. Dwa lata męczono mnie w szpitalach psychiatrii trzeźnych, jako osobę uznaną za niebezpieczną dla otoczenia. Po wyjściu ze szpitala spadłem w nurt Ribiśków.

od. ze str.3

ne są jeszcze siły pre-stalinowskie, które chciałyby rządzić po starymu, z pozycji twardej ręki. Dla mnie pierestrojka to przyjazd do Polski.

P: Co robi na codzień i o czym myśli młodzież tam?

O: Młodzież chyba wszędzie jest taka sama: chce wypić piwo, nosić adidasy, a wieczorami zatęczyć w knajpce rock and rolla. Najbardziej nowoczesną spotkałem w Moskwie, Leningradzie, republikach nadbałtyckich. Można tam spotkać: hippisów, rockersów, metalowców. Są też ugrupowania religijne: baptyści, Hare-Krishna.

P: Jak widzisz stosunki narodowościowe, co to znaczy być Polakiem?

O: Dążenia narodowościowe w ZSRR zawsze istniały. Tak jak z wulkanami: czai się aż wybuchnie. Uważam, że to najpoważniejszy kłopot dla Gorbaczowa obecnie. Niestety, Polacy zostali w ZSRR w większości zrusyfikowani. Nie sądzę, żeby po otwarciu granicy nastąpił exodus Polaków do Polski, jak niektórzy mniemają. Dała też swoje propaganda antypolska. Być Polakiem w ZSRR, to być człowiekiem drugiego gatunku.

P: Czy chcesz sam sobie zadać jeszcze jakieś ważne, pominięte pytanie?

O: Korzystając z uprzejmości pisma WIP chciałbym przekazać polskiej młodzieży pozdrowienia: nie dajcie się ogłupić tym, którzy są głupcami i prowadzą świat do zagłady. "Don't speak about Ministers, Canisters, Banisters". Mówmy o miłości.

P: Jeszcze słowo o tobie...

O: Ukończyłem 32 lata i chciałbym zrobić rewolucję. Rewolucję uśmiechu. Spodobały mi się akcje "Pomarańczowej Alternatywy", come on!

P: Kim jesteś z zawodu?

O: Ja?...Włuczęga.

Dla WIPKA rozmawiał Leszek Budrewicz

Wszystkie poniższe informacje, jak również cytaty, pochodzą z biuletynów Ukraińskiego Komitetu Pokojowego /Ukrainian Peace Committee, 168/10 King Street, London W6 0PP/.

C O

We wrześniu 1987 Moskiewska GBZ zorganizowała seminarium na temat CO. Odbyło się ono w dwóch częściach w prywatnych mieszkaniach. Szczególnie przypomniano i podkreślano fakt, że w ZSRR już w 1919r wprowadzono prawo do odmowy służby wojskowej. Było ono jednak systematycznie łamane przez władzę, aż w końcu zostało zniesione przez Stalina. Seminarium zakończone 24.09. konferencją prasową.

Samizdat "Express-Kronika" z 29.11.87 opisał przypadek Mykola Dzugi. Podczas komisji wojskowej 17-letni Mykola zadeklarował odmowę pełnienia służby wojskowej ze względu na przekonania religijne /jest pentacostlistą/. Został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym w Równym/19.11.87/ Zwolniony po 7 dniach, po kilku dniach został zatrzymany przez milicję. Podczas rewizji zarekwirowano mu prywatne notatki, kasety i materiały Moskiewskiej GBZ. 28.11.jego ojciec, Porfiry Dzugia i Ośmiu innych pentakostlistów demonstrowało w Moskwie domagając się zgody na emigrację. Zostali zatrzymani i odtransportowani na Ukrainę.

Pełtras Grazulis, Litwin, uczestnik demonstracji w Wilnie/23.08.87/i w Rydze /18.11.87/ opublikował list otwarty, w którym stwierdza m.in.- że protestując przeciw okupacji Litwy odwołuje przysięgę, którą złożył w czasie służby wojskowej, - że odbędzie szkolenie wojskowe, na które ostatnio został wzwany, ale odmawia służby w Afganistanie i w Czernobylu; ponadto domaga się prawa do swobodnego odbywania praktyk religijnych podczas tego szkolenia.

od. nastąpi w kolejnym numerze

KONTAKT Z REDAKCJA: Leszek Budrewicz, Wrocław  
ul. Świdnicka 6/7  
tel. 312-65

